

Cena ogłoszeń miejscowych za wiersz milimetr. (1 łam.) lub jego miejsce 10 gr.

KROTOSZYŃSKI

Cena ogłoszeń miejscowych za wiersz milimetr. (1 łam.) lub jego miejsce 10 gr.

ORĘDOWNIK POWIATOWY

WYCHODZI w ŚRODY i SOBOTY

Administracja i Redakcja: DRUKARNIA K. K. O. KROTOSZYN, UL. FLORJAŃSKA 1. TEL. 164.

REDAKCJA DZIAŁU URZĘDOWEGO - STAROSTWO W KROTOSZYNIE - TEL. 39

Środa, dnia 27-go maja 1936 r.

Inkaso Powiat. Opłaty Drogowej za rok 1936-37.

Celem ułatwienia płatnikom zapłaty powyższe opłaty według następnego raty powiatowej opłaty drogowej za rok 1936/37 organizuje Wydział Powiat.

Dat. inkasa	Gdzie odbywa się inkaso	Wpłacić mogą płatnicy z gromad i miast
2 VI 36 r.	Orpiszew sołectwo	Orpiszew, Roszki, Świnków, Białki, Jasnepole, Różopole.
18 VI 36 r.	Sulmierzyce Zarząd Miejski	Miasto Sulmierzyce, Chwaliszew.
3 VI 36 r.	Dobrzyca Zarząd Gminny	Borzęce, Cegielnia, Gałew, Polskie Oleдры, Sariożyn, Wałków, Sośnica.
4 VI 36 r.	Dobrzyca Zarząd Gminny	Dobrzyca, Izbiczno, Lutynia, Sośnica, Strzyżew, Trzebin.
5 VI 36 r.	Zduny Zarząd Gminny	Miasto Zduny, Perzycy, Konarzew.
6 VI 36 r.	Zduny Zarząd Gminny	Basków, Bestwin, Ruda, Chachałnia, Siejew.
9 VI 36 r.	Kobylin Zarząd Gminny	Górka, Sroki, Zalesie Małe, Zalesie Wielkie, Kurlinów, Łagiewniki, Rojew, Romanów, Starygród, Targoszyca.
10 VI 36 r.	Kobylin Zarząd Gminny	Miasto Kobylin, Wyganów, Rębichów, Długoleka, Rzemiechów, Starkówice, Stary Kobylin, Fijałów.
8 VI 36 r.	Kiżmin Zarząd Gminny	Wielowieś, Umieław, Gościcew, Suśnia, Mokronos, Borzęciecki, Pogorzalki, Wyrębin, Góreczki, Obrą Stara.
15 VI 36 r.	Koźmin Zarząd Gminny	Skałów, Kaniew, Wrotków, Gałazki, Dębiogóra, Obrą Nowa, Orła, Walerjanów, Staniew, Czarnysad, Lipowiec.
12 VI 36 r.	Koźmin Zarząd Miejski	Miasto Koźmin.
16 VI 36 r.	Ligota Zarząd Gminny	Bugaj, Głogowa, Koźminiec, Trzebowa.
17 VI 36 r.	Ligota Zarząd Gminny	Ligota, Koryta, Teresiny.
18 VI 36 r.	Pogorzela Zarząd Gminny	Elżbietków, Gumienice, Paradów, Kromolice, Wzięchów, Małgów, Bułaków, Kaczagórka, Łukaszew, Ochlą.
19 VI 36 r.	Pogorzela Zarząd Gminny	Miasto Pogorzela, Bielawy Pogorzelskie, Głuchów, Pogorzela dom.
20 VI 36 r.	Rozdrażew Zarząd Gminny	Budy, Chwałki, Dąbrows, Dzielice, Henryków, Maciejew, Nowawieś, Woleniec.
22 VI 36 r.	Rozdrażew Zarząd Gminny	Rozdrażew, Rozdrażewko, Trzemeszno, Grębów.

Płatnicy którzy w wyznaczonych terminach nie skorzystają z tej okazji względnie wpłacą opłaty drogowej w tym czasie w Powiat. Kasie Komunalnej, zmniejszą być opłaty ustawowe odsetki za zwłokę.

płatnicy przedkładać inkasentowi nakazy płatnicze.

Krotoszyn, dnia 26 maja 1936 r.

Przewodniczący
Wydziału Powiatowego
(-) WILIMOWSKI.

Przy wpłacie opłaty drogowej winni Nr. Pod. 3-32/36.

Zbiórka publiczna.

P. Wojewoda Poznański zarządzeniem z dnia 7. V. 1936 Nr. S. P. B. VI. 9a/20 zezwolił Komitetowi odbudowy kościoła rzymsko-katolickiego w Drużkopolu na urządzenie zbiórki publicznej w lokalach prywatnych i publicznych za pośrednictwem sprzedaży cegiełek i różnych przedmiotów dewocyjnych po cenach oznaczonych na każdej sztuce na całym terenie Województwa Poznańskiego w czasie od daty pozwolenia do dnia 31 sierpnia 1936 włącznie.

Krotoszyn, dnia 22. V. 1936 r.

Starosta powiatowy:

(-) WILIMOWSKI.

Nr. B. 32/20/36.

Okólnik !

Celem umożliwienia Polskiemu Związkowi Eksportów Bekonu i Artykułów Zwierzęcych dokonania zakupów koni na rynek niemiecki, odbędą się spady koni w niżej podanych miejscowościach:

1. Poniedziałek, 25. V. 36 godz. 9 Pniewy, pow. Szamotuły na targowicy godz. 12 Szamotuły
2. 15 Czarneków pow. Czarneków
2. Wtorek, 26. V. 36. godz. 9 Chodzież pow. Chodzież na targowicy.
2. Wągrowiec pow. Wągrowiec na targowicy.
2. 16 Gniezno pow. Gniezno na
3. Środa, 27. V. 36. godz. 9 Inowrocław, pow. Inowrocław na targow. godz. 13 Bydgoszcz, pow. Bydgoszcz na targowicy.
4. Czwartek, 28. V. 36 godz. 9 Toruń na targowicy.
5. Piątek, 29. V. 36 godz. 9 Gostyń pow. Gostyń na targowicy
5. 13 Ostrów, pow. Ostrów
5. 16 Krotoszyn, pow. Krotoszyn na targowicy
6. Sobota, 30. V. 36 godz. 9 Kościan, pow. Kościan na targowicy.
6. 13 Nowy-Tomyśl, pow. Nowy-Tomyśl na targowicy.

Zakupywane będą konie typu wschodnio-pruskiego, posiadającego, wyłącznie walczy, wiek od pełnych 5 do 8 lat, wzrost 157 cm. (miara łaski), maść za wyjątkiem siwej. Platność gotówkowa w złotych polskich na miejscu zakupu według wartości materiału konińskiego.

Podając powyższe do wiadomości Poznański Związek Hodowców Koni komu-

nikuje, że hodowcy, którzy posiadają konie (wałachy) tego typu będą mieli możliwość sprzedania tychże po cenie wyższej

Pozn. Zw. Hodowców Koni
(-) Z. Studziński.

Powyższe podają do wiadomości zainteresowanym.

Krotoszyn, dnia 22 go maja 1936 r.

Przewodniczący Wydziału Powiat.
(-) WILIMOWSKI.

Nr. Roln. 14-404/36.

Dział nieurzędowy.

KS. BISKUP DYMEK WIZYTOWAŁ KOŹMIN.

Dnia 19 bm. jako w dniu wizytacji ks. biskupa Dymka, miasto Koźmin przybrało wygląd odświętny. Przyjeździł ks. Biskup był zapowiedziany na godz. 16-tą, a już o godz. 14-tej ulica Klasztorna i scena jarocińska wypełniła się tłumami wiernych.

Przed ratuszem ustawiono tron, obok

którego zajęli miejsca pp.: burmistrz Podlewski, wiceburmistrz B. Glema, dyr. Zakładu Poprawczego war. Jędrzejewski, dyr. Szkoły Rolniczej p. Cylichowski, nacz. poczty p. Buczynski, wójt gminy p. Kuliński, kmtd. poliści p. Laskowski i inni.

Punktualnie o godz. 16 tej ukazał się

powóz, wiozący ks. Biskupa. Po drodze publiczność zgromadziła Dostojnemu Gościu serdeczną i żywiołową owacją. Po zajęciu przez ks. Biskupa tronu chór kółka śpiewaczego pod dyrekcją p. Figaszewskiego odśpiewał pieśń powitalną, poczem p. burmistrz Podlewski wygłosił mowę powitalną.

Następnie w procesji udano się do kościoła farnego, gdzie przed bramą oczekiwał ks. Biskupa ks. prob. Flach. Przed głównym ołtarzem ks. Biskup udzielił sakramentu bierzmowania przeszło 1000 osobom.

Dnia następnego ks. Biskup zwiedził zakład poprawczy dla nieletnich, szkołę rolniczą i ogrodniczą i archiwum parafjalne, 21 bm. ks. Biskup opuścił Koźmin, udając się na wizytację do Makronosa.

-0-

MOWA PREMIERA „ABY POLSKA BYŁA TAKA, JAK CHCIAŁ KOMENDANT“.

Obecny Premier, generał SŁAWOJ-SKŁADKOWSKI wygłosił na zebraniu Kola pułkowego, do którego ongiś przynależał, następujące przemówienie:

Koledzy!

Przyjechałem tu zameldować Wam, że z rozkazu Pana Prezydenta i gen. Rydz-Śmigłego zostałem premierem. Przyszedłem również tutaj, żeby pokrzepić się Waszą obecnością, żeby zacerpnąć ducha Komendanta, który napewno wśród nas w naszych obrzędach bierze udział (zebrani wstają). Przyszedłem zacerpnąć ducha Komendanta dlatego, że idę do walki.

Przypomnijmy sobie, Koledzy, jak to było dawniej z walką.

Jeżeli ktoś z nas szedł na patrol, to

wtedy koledzy mu pomagali; jeżeli bagniet siedział źle na łufie, to koledzy pożyczali mu swego bagnietu; jeżeli miał pustą ładownicę, to każdy dorzucił mu po ładnie naboju do ładownicy; jeżeli manierka dzwoniła jak dzwon, bo była pusta, to dawali mu kawę, lub chociażby wody. — żeby coś miał na patrolu.

Ale nie to było najważniejsze.

Najważniejszym było to, że idący na patrol czuł za sobą oparcie swoich kolegów. Byli za nim koledzy z jego siłwy, była za nim jego sekcja, był za nim jego pluton.

Dzisiaj, Koledzy, z rozkazu Śmigłego idę na patrol. Przyrzekam Wam, że nie pójdę w czasie patrolowania od chałupy do chałupy szukać jajek i sera. Będę

tym, który będzie patrolował, aby ochraniać Wasze siły.

Ja za to, Koledzy, chcę od Was, bym miał tę pewność, że kiedy usłyszycie, że ja walczę tam na przedzie, abyście mnie wsparli, abyście mi pomogli, abym czuł również, że nie jestem sam, że Wy mnie rozumiecie, że Wy mi dajecie możliwość jeżeli nie zwycięstwa to wytrzymania w walce.

Tych nieprzyjaciół napewno będę przed sobą miał. To jest bezrobocie, to jest brak zgody wśród nas, to chcę krytykowania wszystkich, to cały szereg rzeczy, które trzeba będzie zwalczyć.

Proszę Was, Koledzy bądźcie o pomoc w tej walce. Jeżeli nie pomożecie mi, to byłbym głupi, gdybym myślał, że zwy-

ADAM NASIELSKI.

WYŚCIG ZE ŚMIERCIA

POWIEŚĆ

32.

Rawski wszedł do gabinetu, w którym zwykle pracował będąc w archiwum policyjnym. Usiadł wygodnie przy zielonym biurku oświetlonym silną żarówką. Obok leżały przybory do pisania oraz inna nadania odcisków paleców.

Młody urzędnik z dużą rozterganą czupryną, wniósł dwie kartoteki i postawił na stole.

— Dziękuję. Może pan już odejść.

Młody człowiek z rozterganą czupryną stał przez chwilę i przygląda się badawczo Rawskiemu. Potem wyszedł. Rawski nie zwrócił na to uwagi. Przypuszczający już był do tego. Dla wszystkich młodych ludzi, pracujących w służbie policyjnej, Rawski był ideałem, wzorem.

Teraz nachylił się nad biurkiem i czytał. Były to raporty policyjne krótkie lakonicznie zredagowane.

„Juan Cardera, obywatel włoski. Przebywał w Polsce od trzech lat zameldowany w podrzędnym hotelu. Znalezione go zabitego dnia 5 czerwca nad ranem w pokoiku hotelowym, w którym mieszkał. Ostatni raz widziany żywy w dniu 2 czerwca. Gdzie i jak spędził ostatnie trzy dni przed śmiercią nie zdano zbadać“. Obok widniała notatka rusznikarza przysięgłego rzeczoznawcy: „Zabity brauningiem kalibru 507/2. Strzał oddany co najwyżej z odległości trzech kro-

ków“.

Poniżej Rawski czytał uwagę urzędnika policyjnego. „W nocy przed śmiercią dopytywał się o Juana Garderę jakiś człowiek w granatowym burberry i w czarnym pilśniowym kapeluszu. W roku miał parasol“. Parasol — Rawski znał tego niskiego człowieka aż nazbyt dobrze ale musiał przerwać czytanie. Następne bowiem zdanie w raporcie było tak starannie zalane atramentem, że nie nie mógł przeczytać. Pluma po atramencie była świeża. Dotknął jej ręką. Była jeszcze wilgotna, jakby przed chwilą osuszona bibuła. To ktoś zrobił celowo i to chyba niedawno temu.

Rawski zmarszczył czoło. Czyżby i tu w archiwum jego nieznany przeciwnik miał swoich ludzi.

Człowiek w granatowym burberry z parasolem. Rawski miał jeszcze na czole znak od uderzenia tej parafolki. Więc i tej zbrodni dokonała owa tajemnicza organizacja? A kto zam zał dalszy ciąg raportu, Widocznie zależało komuś aby Rawski nie wiedział o tam piśmie. Ale są przecież kopje. To trzeba zbadać natychmiast.

Zadzwonił. Zjawił się rozezochrany urzędnik.

— Tu zaszła niedokładność w przepisaniu. Czy macie kopję tego raportu?

— Mamy.

— Chciałbym ją zobaczyć. Gdzie ona?

— Zaraz ją przyniosę.

— Lepiej nie będą pana fatygował. Sam po nią pójść.

Rozezochrany młodzieniec nie nie odrzekł. Otworzył tylko drzwi i wyszedł

powoli. Rawski szedł za nim.

Młody człowiek wszedł do pierwszych drzwi na lewo. Rawski za nim.

Znaleźli się w małym gabinecie podobnym do poprzedniego.

Rawski zatrzymał się.

— To pański gabinet pracy?

— Tak. Zwykle pracuje z mną jeszcze jeden urzędnik. Teraz ma urlop.

Rawski nie mówił już nie.

Na biurku zauważył, leżący duży arkusz bibuły. Bibuła przed chwilą używana. Widniała na niej długa plama zupełnie odpowiadająca kształtem plamie na zamazanym raporcie, którym Rawski czytał przed chwilą.

Aby obejrzeć tę plamę Rawski na chwilę odwrócił wzrok od rozezochanego młodzieńca.

Ta chwila wystarczyła tamtemu.

Ciężki, mosiężny kalamarz wyleciał z niezwykłą siłą ku głowie Rawskiego. Ale on był przygotowany. Schylił się błyskawicznie. Kalamarz przeleciał tuż nad jego głową i trafił w szafkę stojącą przy ścianie. Rozległ się brzęk tłuczonego szkła.

W następnej chwili rozezochrany młodzieniec szamotał się jak w klejezaczkach w palcach Rawskiego. Dedektyw trzymał go za gardło i przydusił.

Gwałtownie otworzyły się drzwi i stanął w nich Pniowski.

Po kilku chwilach rozezochrany młodzieniec leżał za skutymi rękami i nogami na ziemi i patrzył z zimnym wzrokiem na stojącego przed nim, usmiechniętego Adama Rawskiego.

(C. d. n.)

cięże.

Jeżeli pomożecie mi, to wiedzy możliwej jest, że zbudzi się Polska taka, jaka Komendant kazał nam widzieć w dniu 6-go sierpnia.

WYRODNA MATKA

porzucała niemowlę na polnej drodze.

Dnia 23. bm. o godz. 12.00 na drodze polnej w Lipówcu znaleziono trupa noworodka płci nieustalonej z powodu braku miednicy i dolnych kończyn, gdyż trup został poszarpany przez psy. Sekcja zwłok wykazała, że dziecko przyszło żywe na świat, lecz przyczyny śmierci nie zdołano ustalić. Za wyrodną matką policja czyni energiczne poszukiwania.

Zgony.

W ciągu ub. tygodnia zanotowano następujące zgony:

Bolesław Grzesiak, 4 dni.

Marja Godziszewska z Banasiów lat 49
Franciszka Warkocka z Becharekich lat 52.

Marja Straszbergerowa z Puchów 1. 79

Kronika miejscowa.

— Wojskowy Klub Sportowy 56 p. p. Wlkp. urzędza dnia 31 maja b.r. o godz. 15.00 na wielkim majdanie (Plac ćwiczeń) WYŚCIGI KONNE połączone z imprezami sportowymi. Zgłoszenie koni do biegu: a) myśliwskiego 5 km. b) płaskiego 1800 m. c) właściańskiego 1800 m. Przymuje rotmistrz Roszyk do dnia 31 maja br. pomiędzy godz. 10.00 — 13.00 w koszarach czerwonych. Zbiórka zgłoszonych koni dnia 31. V. br. o godz. 14.00 w koszarach Kocińskiego, skąd nastąpi wyjazd na wielki majdan (Plac ćwiczeń) do biegów. Bufet pod namiotami. Przyrywać będzie orkiestra wojskowa. Bilet — trybuna 2.00 zł. Wstęp na plac dla dorosłych 1.00 zł. dla młodzieży szkolnej, dzieci i szeregowych niezawodowych 50 gr. Przedprzedaż biletów od dnia 25. V. 36. w księgarni p. Pitki ul. Zdunowska. Program wyścigów konnych i imprez sportowych do nabycia przy kasie.

— Walny Zjazd Delegatów Z. S. W. Pierwsze święto Zielonych Świąt 31 maja b. r. odbędzie się w Krotoszynie Walny Zjazd Delegatów Zw. Strzeleckiego. W programie przewidziany jest pochód delegatów przez miasto i złożenie wieńca przed pomnikiem Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. Obrady odbędą się w sali posiedzeń Rady Powiatowej w Starostwie.

— Powiatowa Komenda W. F. i P. W. Krotoszyński podaje do wiadomości zainteresowanym, że w ramach Święta W. F. i P. W. w dniu 14 czerwca br. odbędzie się bieg kolarski na dystansie około 45 km. na trasie Krotoszyn - Kobylin - Banzków - Zduny i Krotoszyn. Bieg ten odbędzie się w dwóch kategoriach j. j. (rowery turystyczne i rowery wyścigowe.)

W powyższym biegu udział brać mogą zawodnicy stowarzyszeni i niestowarzyszeni, i powiatu Krotoszyńskiego.

Zgłoszenia należy nadsyłać do dnia 9. czerwca br. do tut. Komendy P.W. i W.F. Powiatowy Komendant

P.W. i W.F. Robiński, por. pil. w st. spocz.

— Tow. Pań św. Wincentego á Paulo podaje do wiadomości swoim członkiniom, że w środę o godz. 17-tej w salce parafialnej odbędzie się zebranie plenarne.

— Czym godny naśladowania! Mistrz rzemieślniki Antoni Gruehalski złożył na

rzecz bezrobotnych m. Krotoszyzna w zamian za wiadomości o swym ślubie jak i w zamian za podziękowania za życzenia, 50 funtów kielbasy.

Zarząd Miejski składa ofiarodawcy za tak hojny dar serdeczne podziękowanie.

— W tut. Państw. Gimnazjum zdali egzamin dojrzałości typu mat-przyrodn. pp: Adamczakówna Helena, Czochrański Henryk, Freyer Bernard, Gidaszewski Kazimierz, Janda Romuald, Kinda Władysław, Kołodziej Stanisław, Kusza Marjan, Kwiatkiewicz Euzebiusz, Naskrecka Joanna, Niezieliński Bernard, Przewoźny Aleksander, Romanowski Zbigniew, Rupiński Bolesław, Tok Stefan, Urbaniak Janusz, z typu klasycznego: Dardas Rafał, Haszkówna Jadwiga, Hofman Włodzimierz, Kołodziej Jan, Kubiatowicz Lucjan, Lebioda Stanisław, Liebner Florian, Marcisz Stanisław, Mądrozkiwicz Jan, Ratajczyk Józef, Rażniak Tadeusz, Staniewiczówna Anna, Staniszewski Jarosław, Szubert Stefan, Wachowiak Władysław, Tok Bogumil.

— Nowy zastęp nauczycieli. Egzamin dojrzałości w tut. Seminarjum Naucz. złożyli pp: Andermann Emil, Bartoszewski Brunon, Błażejczak Julian, Budasz Wojciech, Brzeziński Marjan, Chleboś Jan, Dolniński Czesław, Engel Jan, Gellert Oskar, Gajewski Andrzej, Gargya Bolesław, Gil Józef, Jannschak Bernard, Jaskowski Władysław, Jelinek Jan, Jurkiewicz Kazimierz, Kozłowski Alfons, Kryśmański Oton, Kubiak Ignacy, Kuek Oton, Kwiatek Feliks, Lempaszak Ignacy, Lizak Kazimierz, Maciejewski Stefan, Malinowski Jan, Micheliś Eugeniusz, Mlynek Stefan, Mocek Stefan, Olejniczak Stanisław, Olkiewicz Henryk, Pospisihil Adolf, Pierunek Franciszek, Postkowskii Antoni, Przydać Józef, Remitz Paweł, Sokółowski Franciszek, Skupniwicz Zygmunt, Springel Kazimierz, Strużik Stanisław, Szczurazek Leon, Szyska Mieczysław, Witkowski Florian, Witwicki Antoni, Zajac Stanisław, Ziarka Jan, Zimmer Stefan, Zmyślony Franciszek.

— Rekolekcje zamknięte. Z inicjatywy ks. prof. Stanisława Znskiego tegoroczni maturzyści wyjeżdżają w najbliższych dniach do Marszałków pod Ostrzeszowem, siedziby ks. Salejanów, na 3 dniowe rekolekcje zamknięte.

— Z zebrania kupiectwa i rzemiosła krotoszyńskiego. Z inicjatywy Tow. Kupców Samodzielnych odbyło się w dniu 22 bm zebranie kupiectwa i rzemiosła krotoszyńskiego, na którym referat na temat: „cele i zadania Związku Polskiego“ wygłosił delegat z Poznania p. Marjan Potocki. Na początku swego przemówienia referent zaznajomił obecnych z historją powstania Związku Polskiego, oraz przedstawił stosunek społeczeństwa do handlu i rzemiosła od czasów przedrozbiorowych do obecnych.

Równocześnie nawołuje prelegent obecnych do tworzenia kadr oświatomionego kupiectwa z młodzieży wiejskiej. W dalszym ciągu referent omówił siejsze położenie gospodarze na tle zbiorowości żydowskiej. Zadaniem Związku Polskiego — jak mówił — jest obrona tego co posiadamy i ekspansywna praca, idąca zwłaszcza w kierunku naszych Kreśów Wschodnich, gdzie handel i przemysł w 70% opanowany jest przez żywiol żydowski. Nadmiary naszych młodych kupców niezaślaby właśnie tam wysłać, gdzie spotkają się nietylko z życzliwym poparciem społeczeństwa polskiego, ale znajdują i narazie możliwości dorobienia się.

Referent zaznacza równocześnie, że ochętni mogą dowiedzieć się o odpowied-

niej dla swych zamierzeń placówce jużto przez Związek Towarzystw Kupieckich, jużto wprost przez Związek Polaki. Referat nastawiony specjalnie na oświetlenie roli elementu żydowskiego w handlu i przemyśle, wywołał długą i ożywioną dyskusję.

— Z Kiermaszu szkoły powsz. nr. 4. Ubiegłej niedzieli odbył się na dziedzińcu szkoły powz. nr. 4. „Kiermasz“, który cieszył się wielkim powodzeniem u dzieci. Starannie utrzymany dziedzińiec przybrał na ten dzień jakoby specjalnie piękna szatę, zakwitły bardzo bogato „krategasy“. Warto choć kilka słów poświęcić tym drzewom, które się tak pięknie rozwinęły, a które są bardzo gęstwinie zastawione. W cieniu drzew bawiła się cicho młodzież. Orkiestra przygrywała skoczne melodie, to też rychło wytworzył się miły nastrój. Dzieci w kolorowych czapkach, próbowaly swego szczęścia w grah i zabawach.

Z obficie zaopatrzonego bufetu korzystała młodzież i dorośli. Nawet deszcz nie przerwał zabawy, która przeniosła się do sali. Odśpiewaniem modlitwy „Wszystkie nasze dzienne sprawy“ zakończył się kiermasz.

— Z zebrania organizacyjnego „Krotoszyńskiego Klubu Szachistów“. W piątek 22 bm. odbyło się w Hotelu „Strzelnica“ zebranie organizacyjne „Klubu szachistów w Krotoszynie“, który utworzył się pod nazwą „Krotoszyński Klub Szachistów“. Zebranie zgali i poprowadził p. Dr. Pawłowski. Droga wyborów weszli w skład Zarządu: pp. dr. Pawłowski jako prezes, Majewski L. — wiceprezes, Wronski M. — sekretarz, Kalek — skarbnik, bud. Witkowski — bibliotekarz i kierownik drużyny. Do Komisji Rewizyjnej wybrano: pp. Jarozyński Marcin, Nowackiego K. i Haszka A. W skład Sądu Honorowego wchodzi p. Daniak, Dobrzyński i Wytyk Edm. Na zebraniu ustalono termin rozgrywek między członkami o mistrzostwo klubu na bieżący rok kalendarzowy, i nehawano przeprowadzić międzymiastowe rozgrywki drogą korespondencyjną.

Dniami zebrań rozgrywek klubowych są środy i piątki w godz. od 20-tej w sali „Strzelnicy“. Kto dotychczas nie należy do Klubu Szachistów, a ochętnie w szachy grywa, niech przyjdzie w powyżej wspomniane dni do Hotelu „Strzelnica“.

— Ze sportu. W ub. niedzielę odbyły się na dziedzińcu Państw. Seminarjum Nauczycielskiego w Krotoszynie zawody w piłkę nożną pomiędzy T. G. „Sokol“ Zduny a miejscowym K. S. M. M. Lepiej i skuteczniej grająca drużyna K. S. M. M. zwyciężyła bez trudu zdunskiego Sokola w stosunku 4:0 (3:0).

Pierwsza połowa gry obfitowała w liczne momenty, które przypomniały niegdą świetne zagrania krotoszyńskich drużyn. W drugiej połowie gra była ospała, na co złożyły się głównie gorąco oraz niedostateczny trening wskutek braku boiska.

Zaznaczyć należy, że drużyna K. S. M. M. jest jedyną w Krotoszynie, która wykazuje inicjatywę i chęć pielegnowania tak bardzo podupadłego sportu piłkarskiego i spodziewać się należy że w krótkim czasie poziom gry dojdzie do odpowiednich wyżyn. Szw.

— Krotoszyn. Na zielniku Poesty p. Stoszcze skradziono 4 kury, a kapralowi 56 p. p. Wacimskim Franciszkowi skradziono rower przy ul. Kaliskiej 57. Sprawców kradzieży nie zdołano dotąd przytrzymać.

— Jasnepole. Nieznani sprawcy wzięli się do rolnika Schotta Ernsta i zabrali futerkowy kombinezon czarny damski i pożyczkę wojenną na 1.000 marek.

— Rębietchów. Znaczącej kradzieży dokonano u rolnika Suchaneckiego Stańsława, a mianowicie skradziono maneż (kierat) bez dyszli, wóz roboczy, cztery poduszki, jedną siekiere, siedzenie z bryczki wyścielane, latarnię stojącą i 4 próżne worki do zboża. Poszkodowany

oblicza straty na ok. 450,— zł. Za sprawcami kradzieży policja czyni energicznie poszukiwania.

— Dzierżanów. W Dzierżanowie usiłowano popełnić kradzież w restauracji Zofii Perdach, lecz złodziei zauważono, wobec czego spłoszeni uciekli.

— Wyganów. W Wyganowie popełniono 2 kradzieże. Jedną u rolnika Olejniczaka Jana, gdzie zabrano z mioszkania

zegarek męski wartości 15,— zł następnie z chłowa 2 kury i kózki.

Drugiej kradzieży dokonano z włamaniem w restauracji Marjanny Dyby. Sprawcy kradzieży zabrali: 5 l. wódki czystej 40%^o, 1/2 l. wyborowej, 1/2 l. spirytusu, 5^o/₁₀ l. spirytusu i 2 litry soku wiśniowego. Należy przypuszczać, że ci sami sprawcy kradzieży usiłowali popełnić również kradzież w restauracji Zofii Perdach w Dzierżanowie.

Za liczne kondolencje, wieńce i kwiaty oraz za udział w pogrzebie i wszelkie dowody okazanego nam współczucia z powodu zgonu ś. p.

Franciszki Warchockiej

składamy wszystkim

najserdeczniejsze podziękowanie

Rodzina.

MEBLE UŻYWANE

w bardzo dobrym stanie wyprzedaje po przystępnych cenach. Oglądać można

we firmie J. SCHEYER — Koźmin.

Restauracja Leśniczówka

Co niedzielę i święta

KONCERT

już od godz. 5-ej rano

Doborowa orkiestra. Bulet obficie zaopatrzony.

Wszystkich wyjątkowców uprzejmie zaprasza

GOSPODARZ.

Popierajcie wyroby krajowe!

Dobra i oszczędna gospodyni używa znaną ze swej dobroci — domieszkę do kawy —

CYKORJE „FAKA“

Domieszka do kawy „FAKA“ jest to prawdziwa cykorja zestawiona z najprzedniejszego surowca. Jedyne cykorja „FAKA“ jest najlepsza i najoszczędniejsza — w użyciu domowym.

Fabryka Kawy i Cykorji „Fako“

Edm. Staniszewski

KROTOSZYN

GAZONIA MICJSKA

W KROTOSZYNIE

poleca po cenach

NAJNIŻSZYCH

KOKS, SMOŁĘ, KARBOLINEUM

Najnowsze

radioaparaty

Elektrik — Telefonken — Philips

7 obwodów

przy 3 zakresach fal oraz urządzenia przeciwzakłóceniu — wia jedyna reklama.

Demonstruje i sprzedaje na bardzo korzystnych warunkach

Ludwik Minta

Rynek 6. **KROTOSZYN** Rynek 6.

Firany, dywany, chodniki, ceraty, kanapy i materace, wyroby skórzan.

Specjalność: walizki, torby i teki szkolne.

W Koźminie

pokoje z utrzymaniem

obiady — kolacje.

Ruchnia zdrowa. Ceny przystępne.

Zgłoszenia do Redakcji Orędownika Pow.

Nowoczesna ogniotrwała

szafa żelazna

okazyjnie na sprzedaż

Zgłoszenia do Red. Orędownika Powiatów.

Potrzebna od zaraz biurowa

która jest obeznana z księgowością amerykańską

Zgłoszenia do Redakcji Orędownika Pow.

Augustyn Pflantz

Krotoszyn

Telefon 125 Rynek 31

Towary kolonialne i delikatesy

Wina - Wódki - Likjery.

hurt — detal

Ogłaszajcie się w Krotoszyńskim Orędowniku Powiat.

Rok założ. 1911. Rok założ. 1911.

P. P. KLIENTON

donoszą, że nadeszły już najnowsze żurawki w wzorach na sezon wiosenno-letni. Wykonane kosturowe, płaszcze damskie, ubrania, płaszcze męskie. Osobny dział uniformów według nowych wzorów.

W. Chudziński

Mistrz Krawiecki - Krotoszyn Rynek 7.

Na sezon wiosenno-latowy

polecamy nasze najtańsze i najwygodniejsze

OBUWIE

jak: gdynki, aksamitki sandały itp. Dla dziewcząt posiadamy spój, obuwia do l. Kom. św.

Wielki wybór pończoch i skarpet

Polska Spółka Obuwia „BATA“ S.A.

Oddział: KROTOSZYN, Rynek nr. 15

PAMIĄTKI DO PIERWSZEJ KOMUNJI ŚW.

poleca po cenach niższych

Stefan Skowroński

Zegarmistrz - Złotnik - Optyk

Rynek 7. **KROTOSZYN** Rynek 7.

Bizuteria — Zegary — Zegarki.

l. Ca. 53/35

Wywołanie.

Koźmińska Spółdzielnia Mleczarska z odp. ograna w Lipówce podała wniosek o wywołanie rzekomo zgubionej książeczki depozytowanej Komunalnej Kasy Oszczędności Powiatu Krotoszyńskiego Oddział w Koźminie nr. 1090 na kwotę 2.000,00 zł wystawionej dla Stefana Zawadzkiego, kierownika mleczarni w Koźminie z zastrzeżeniem, że depozyt należy wypłacić za przedłożeniem pisemnej zgody Zarządu Koźmińskiej Spółdzielni Mleczarskiej w Lipówce.

Posiadacza oznaczonej książeczki depozytowej wyzwa się, by najpóźniej w terminie wywoławczym wyznaczonym w niniejszym podpisany Sądzie na dzień 30 września 1936 r. godzina 10-ta przed południem zgłosił swe prawa i przedłożył książeczkę, przeciwnie bowiem będzie pozbawiona mocy.

Koźmin, dnia 20 maja 1936 r.

Sąd Grodzki.